

**s. Wioletta A. OSTROWSKA CSL**  
**Warszawa**

## **WYNAGRADZAĆ NIEPOKALANEMU SERCU MARYI. NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA W PARAFIACH „OCZAMI” UCZESTNIKÓW**

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca łączy oddawanie czci Matce Bożej z kultem Eucharystii i pobożnością różańcową. Ma ono charakter wynagradzający.

### **Wielka obietnica Niepokalanego Serca Maryi**

Matka Boża w Fatimie podczas objawienia 13 czerwca 1917 r. zapowiedziała Łucji: „Jezus chce posłużyć się tobą, abym była bardziej znana i miłowana. Chce zaprowadzić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, obiecuję zbawienie. Te dusze będą przez Boga kochane jak kwiaty postawione przeze mnie dla ozdoby Jego tronu”. „Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga”.

Nad prawą dłońią Maryi dzieci zobaczyły wówczas Serce, w które były wbite ciernie. Zrozumiały, że jest to Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, pragnące zadośćuczynienia.

Podczas objawienia 13 lipca 1917 r. Matka Boża pokazała Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji piekło: Potępione dusze były w ludzkich ciałach, wiły się w płomieniach i krzyczały z przerażenia. Potem powiedziała do dzieci: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi, ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna. Gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedzcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za jego liczne zbrodnie. Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, by prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię świętą wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną speł-

nione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczeni, Ojciec Święty będzie wiele cierpieć. Różne narody zginą, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, i przez pewien czas zapanuje na świecie pokój”.

W tym też roku Matka Boża powiedziała jeszcze: „Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła życie i nie zasmucała Boga ciężkimi grzechami. Jeśli ludzie się nie nawrócą Bóg zesła karę, jakiej świat jeszcze nie widział. O! – gdyby ludzie zechcieli żałować za grzechy”.

Po ośmiu latach, 10 grudnia 1925 r. w Pontevedra (Hiszpania) Matka Boża zjawiła się Łucji z Dzieciątkiem Jezus, pokazała cierniami otoczone Serce. Pan Jezus powiedział: „Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie wciąż je na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał”.

„Córko moja – prosiła Maryja – spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przy najmniej ty staraj się nieść Mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden różaniec i przez piętnaście minut rozmyślenia nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć Mi będą w intencji zadośćuczynienia”.

W nocy z 29 na 30 maja 1930 r. w Tuy (Hiszpania) na pytanie, dlaczego Maryja mówi o pięciu pierwszych sobotach, s. Łucja otrzymała od Jezusa odpowiedź:

„Córko moja, powód jest prosty: Jest pięć rodzajów obelg i bluźnierstw wypowiadanych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi:  
– bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu;  
– przeciwko Jej Dziewictwu;  
– przeciwko Jej Bożemu Macierzyństwu, uznając Ją wyłącznie za matkę człowieka;  
– bluźnierstwa tych, którzy starają się otwarcie i publicznie wpoić w serca dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść do Niepokalanej Matki;  
– bluźnierstwa tych, którzy znieważają Maryję bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach”.

Ci, którzy będą żyć nabożeństwem do Niepokalanego Serca Maryi, będą prawdziwie nawróceni i poświęceni Bogu, ci stanowiąc będą nowe pokolenie, które zwycięży zło (s. Łucja)

### **Istota nabożeństwa pierwszych sobót**

Istotą tego nabożeństwa jest zadośćuczynienie, czyli wynagrodzenie za grzechy, jakich dopuszczają się ludzie, także niewierzący, przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi, a w konsekwencji przeciw Bogu.

Istotną cechą tego nabożeństwa jest całkowita bezinteresowność, czyli wyłączne pragnienie wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi. Nie powinno się odprawiać go w żadnych innych intencjach, jak tylko w celu zadośćuczynienia za grzechy i zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi.

„Muszę wyznać – pisała s. Łucja – że nigdy nie czułam się tak szczęśliwa, niż kiedy przychodzi pierwsza sobota. Czy nie jest prawdą, że największym naszym szczęściem jest być całym dla Jezusa i Maryi i kochać Ich, Ich wyłącznie, bezwarunkowo?”.

Matka Boża zezwoliła też na pewne ułatwienie: „Jeśli kapłani ze słusznej przyczyny uznają za stosowne udzielić duszom takiego zezwolenia, warunki nabożeństwa pierwszych sobót mogą być również spełnione w niedzielę, która następuje po pierwszej sobocie”. To cenne dopowiedzenie – jeśli chodzi o praktykowanie tego nabożeństwa.

### **Portugalia, Hiszpania i Polska**

Po zamachu na swoje życie 13 maja 1981 r. Jan Paweł II gorliwie praktykował nabożeństwo pierwszych sobót. Rozpowszechnienie i zatwierdzenie nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca w całym Kościele było wielkim pragnieniem Papieża Polaka. Jednak mimo wysiłków s. Łucji, Jana Pawła II i wielu innych osób, nie udało się w Kościele zaprowadzić nabożeństwa pierwszych sobót; jest ono zatwierdzone – dzięki decyzji Episkopatów – jedynie w trzech krajach: w Portugalii, Hiszpanii i w Polsce.

### **Pierwsze soboty w Loreto**

Jednym z sanktuariów, w których są regularnie praktykowane nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca, jest Loreto. W sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej nieprzerwanie od lipca 2015 r. wierni gromadzą się o godz. 9.30, by uczestniczyć w nabożeństwie wynagradzającym Niepokalanemu Sercu Maryi. Zainicjowała je s. M. Stefania Korbuszewska, ówczesna przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Loretanek.

Program nabożeństwa rozpoczyna się adoracją Najświętszego Sakramentu i możliwością przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania, o godz. 10.00 jest odmawiana część różańca w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi, a następnie piętnastominutowe rozmyślanie nad tajemnicami (lub jedną tajemnicą) różańca. O godz. 11.00 jest sprawowana Msza Święta w intencji zadośćuczynienia za grzechy i bluźnierstwa wyrządzone przeciwko Niepokalanemu

Sercu Maryi. Po Eucharystii jest spotkanie Żywego Różańca połączone z zupą. Następnie dla chętnych najpierw był prowadzony krąg biblijny – rozważanie słowa Bożego, na zakończenie odmawiano o 15.00 Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Od kilku lat w miejsce kręgu biblijnego weszła i jest prowadzona przez o. Jerzego Grzankę SSCC katecheza dla dorosłych. On też podczas homilii omawia poszczególne wezwania Litanii loretańskiej.

Jest to zaproszenie dla wszystkich pragnących odpowiedzieć na wezwanie Matce Bożej i swą modlitwą wynagradzać za wszystkie zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi.

Comiesięczne nabożeństwa wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi według prośby Matki Bożej Fatimskiej w Loretto, gdzie króluje Matka Boża Loretańska – patronka: rodzin, ludzi w drodze, chorych, matek oczekujących potomstwa, małżeństw bezdzietnych, lotników, zaowocowały powstaniem w 2021 r. wspólnot Żywego Różańca. Obecnie są trzy róże różańcowe dorosłych, które spotykają się w pierwsze soboty miesiąca: Matki Bożej Loretańskiej, bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego i bł. Pauliny Jaricot. I dwie róże młodych: bł. ks. Jerzego Popiełuszki i bł. Klary Badano. Dodam, że Żywego Różańca to wspólnota, w której modlitwa każdego członka Żywego Różańca jest pomnożona przez 20, gdyż tyle osób modli się w jednej róży różańcowej, odmawiając jedną tajemnicę różańca (każdy inną), przez co każdego dnia we wspólnocie Kościoła jest odmawiany cały różaniec (wszystkie tajemnice). To prawdziwa armia ludzi, która po cichu, we własnych domach, wyprasza dla innych Boże błogosławieństwo, modląc się przede wszystkim w intencjach papieskich Apostolstwa Modlitwy. „Dziesiątek różańca jest jak tłący się węgielek, ale zbierzcie je razem, a wybuchną ogniem. Oto charakter Żywego Różańca” – pisała bł. Paulina Jaricot, założycielka.

Zapytałam uczestników pierwszosobotnich nabożeństw wynagradzających Niepokalanemu Sercu Maryi w Loretto o to nabożeństwo i o to, co im daje uczestnictwo w nim:

– Uczestnictwo w nabożeństwie 5 pierwszych sobót miesiąca jest dla mnie niezaskuszoną, całkowicie darmo mi daną łaską od Jezusa i Maryi. Jest dla mnie spotkaniem z ukochanymi osobami – Jezusem i Maryją – dzieli się stały uczestnik nabożeństw Dariusz Wrześniński. – Oczekuję pierwszych sobót miesiąca z ogromnym utęsknieniem i radością. Jakaś niepojęta dla mnie moc pociąga mnie, by uczestniczyć w tym nabożeństwie – kontynuuje swoje świadectwo. – Maryja jest dla niego najczulszą, najdobrotliwszą, najmiłosierniejszą Mamą i Królową. Jak przeżywa to nabożeństwo? – Bardzo współczuję Maryi w bólu Jej Niepokalanego Serca, które wielu ludzi nieustannie rani grzechami i bluźnierstwami. Smucę się tym i w pierwsze soboty miesiąca pragnę i staram się jak najdoskonalej współczuć, pocieszać i zadośćuczynić Matce Bożej za grzechy popełnione przez grzeszników i moje, które niczym kolce cierniowe wbijają się i ranią Niepokalane Serce Maryi, wypełniając też jak najgorliwiej wszystkie warunki nabożeństwa. Maryja

jest Matką wszystkich ludzi i bardzo się smuci i martwi o los swoich dzieci, zwłaszcza tych, które okazują wobec Niej niewdzięczność, obojętność, a nawet wzdarcę i nienawiść. Dlatego też jestem bardzo wdzięczny Jezusowi i Maryi, że mogę brać udział w tym nabożeństwie – wyznaje z nieukrywaną radością. – Mogę przez to uczestnictwo i akty wynagradzania służyć Jezusowi i Maryi w ratowaniu dusz przed piekłem, wyjednując grzesznikom łaskę nawrócenia. Uczestnictwo w nabożeństwie 5 pierwszych sobót miesiąca daje mi też możliwość wypełniania największego przykazania – miłości Boga i bliźnich, a także rozpala w moim sercu coraz większą miłość do Jezusa, Maryi i bliźnich. Daje mi też coraz pełniejsze, czystsze i doskonalsze zjednoczenie z Jezusem i Maryją, uświęcenie duszy oraz wzrost wiary, nadziei i miłości w moim sercu. Dostarcza mi także radość, że mogę pełnić wolę Jezusa i Maryi, ofiarowując swoje modlitwy, akty pokuty i zadośćuczynienia oraz uczestnictwo w tym nabożeństwie w intencji nawracania i ratowania dusz. Kończę swoje świadectwo – oznajmia – słowami modlitwy: „Jezu, to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i dla zadośćuczynienia za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”.

\*\*\*

Staram się przy sercu Matki – mówi Jolanta Łopuska, która należy do Rodziny Loretańskiej i róży różańcowej Matki Bożej Loretańskiej w Loretto. Od kilku już lat przyjeżdża z Siedlec w każdą pierwszą sobotę do Loretto, by wynagradzać i się modlić. Czym dla niej jest to nabożeństwo?

Pierwsze soboty miesiąca, wynikające z przesłania o potrzebie wynagrodzenia sercu Maryi odnoszą się właśnie do tych dwóch słów: serce i Maryja. Serce to znak i symbol miłości. Jeżeli kogoś kochamy, znaczymy to symbolem serca. W pierwszą sobotę przed naszymi oczyma widnieje serce Maryi. Taki obraz pamiętam z czasów dzieciństwa, na ścianie domu mojej babci wisiał obraz Maryi, ale na pierwszym jego planie widoczne było Jej otwarte serce.

Drugim znakiem jest Maryja jako Matka Jezusa, ale dana przez Niego jako moja Matka. Relacja matki do dziecka jest najściślejszą więzią w życiu ziemskim człowieka. Wiąż Maryi do każdego z nas jako dzieci pokazuje ogrom otwarcia tego serca. Jej serce zawieść nie może.

Przeżywając pierwsze soboty, odcinam się od swoistej dorosłości świata, czuję się jak małe dziecko, które wtulone w serce Matki ma poczucie bezpieczeństwa, a bicie tego serca daje nadzieję, że nic złego przydarzyć mi się nie może. Jest to czas swoistych, comiesięcznych rekolekcji, wyciszenia swojego życia przy bijącym nieustannie sercu Matki.

W szkole Maryi uczę się modlitwy, zaufania Bogu i poznawania tajemnic naszego zbawienia. Maryja zawsze wskazuje na Chrystusa. Pragnę kochać Jezusa jeszcze bardziej, całym sercem, w swoim życiu wypełniając Jego wolę.

W praktyce pierwszych sobót towarzyszy mi intencja wynagradzania. Patrząc na świat: i ten daleki, i ten bardzo mi bliski, widzę, jak ukochane Jej dzieci swoim życiem raniąc siebie, ranią także Matkę, która czeka na ich powrót i jest gotowa otworzyć swoje serce na nowo. Nie wiem, na ile moje wynagrodzenie ukołoi ten ból, ale się staram...

\*\*\*

Z kolei Aldona Jusińska (członek róży różańcowej bł. Pauliny Jaricot i wspólnoty Najświętszych Serc Jezusa i Maryi w Loretto) pierwsze soboty obchodzi od kilku lat. Zaczęła uczestniczyć w tym nabożeństwie z potrzeby, jaka zrodziła się w jej sercu. – Jest to dla mnie wielkie przeżycie duchowe, ponieważ Matka Boża sama na nie zapraszała w objawieniu fatimskim – wyznaje. – Pierwszosobotniej kontemplacji towarzyszy różaniec, który jest wielką wędrówką z Matką Bożą przez życie Jej Syna Jezusa. W czasie tej drogi wszystko zanoszę, ofiarowuję i wynagradzam przez ręce Maryi Jezusowi. Pierwszosobotnie spotkania przypominają mi, że mogę każdego dnia wesprzeć się na ramieniu Maryi jak św. Jan, który wędrował z Nią podczas Drogi krzyżowej, najtrudniejszego momentu w życiu...

\*\*\*

Mimo iż nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca w Loretto jest rozbudowane, stałych osób towarzyszących tego dnia Maryi w wynagradzaniu grzechów i zniewag popełnionych przeciwko Jej Niepokalanemu Sercu jest niemało. Kolejną osobą, która zgodziła się na podzielenie się świadectwem, jest Elżbieta Kozłowska, zelatorka róży Matki Bożej Loretańskiej w Loretto.

– Od dnia, kiedy zostałam członkiem Róży Żywego Różańca Matki Bożej Loretańskiej, pierwszą sobotą miesiąca obchodzę w sanktuarium w Loretto już nie sporadycznie, lecz regularnie – dzieli się. W tym cudownym otoczeniu pośród lasów, w miejscu poświęconym Pani Loretańskiej czuję, że moje serce bije tylko dla Maryi.

Tak wszyscy zasmucamy i ranimy Maryję grzechami. To one niczym kolce przekuwają Jej Niepokalane Serce. Uczestnicząc w adoracji i na Różańcu, a następnie we Mszy Świętej, dzięki wspólnej modlitwie wynagradzającej mam nadzieję, że chociaż jeden cień z serca Maryi zostanie wyciągnięty – snuje dalej refleksję. Ja i każda inna osoba możemy do Maryi przychodzić jak do swojej mamy czy powierniczki, bo Ona zawsze ma dla nas otwarte serce. To samo serce, które tak boleśnie ranimy – dzieli się z pewnym smutkiem na twarzy.

Udział w nabożeństwie w pierwszą sobotę miesiąca daje mi nadzieję, że moja i innych modlitwa wynagradzająca przynosi radość w sercu Maryi. Bóg dał nam Maryję za Matkę swojego Syna i ukoronował Ją dla nas na Królową nieba i ziemi.

Swoje świadectwo podsumowuje niejako modlitwą: – Duchu Święty, proszę, aby w mojej modlitwie wynagradzającej składanej Niepokalanemu Sercu Maryi moja mowa była zawsze tak, tak; nie, nie, a serce moje nie było pokrętnie.

\*\*\*

Beata Lenarczyk jest z kolei w róży bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego w Loretto. O sobie mówi, że urodziła się po to, by posługiwać jako misjonarz radości. – Pewnego dnia mąż zaproponował, że w pierwsze soboty będziemy odwiedzać miejsca wyjątkowe, gdzie jest obraz albo figura Matki Bożej – opowiada, gdy sięga pamięcią do początków odprawiania nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca. – Poznałam i polubiłam różne miejsca święte, w tym Loretto, Częstochowę, Licheń, Wiktorówki. Pielgrzymując, odkrywamy to, co jest dla nas przeznaczeniem, spotykamy cudownych ludzi, dostajemy konkretne wskazówki, by iść drogą wiary. Od momentu choroby i operacji do Loretto przyjeżdżamy na każdą pierwszą sobotę.

Czym są pierwsze soboty miesiąca dla Beaty? – To prezent z Nieba, czuję za każdym razem wewnętrzną wdzięczność, duchową siłę, mam poczucie jakbym dostała nowe większe skrzydła radości i miłości. Żal jest odjeżdżać po wspólnie spędzonych 5 godzinach w Loretto. Mogę też śmiało powiedzieć, że od przyjęcia mnie na Mszy Świętej do róży różańcowej, odczuwam nowy wyjątkowy wymiar modlitwy i wspólnoty.

### Sanktuarium w Niepokalanowie

W Polsce jest coraz więcej miejsc, gdzie są odprawiane nabożeństwa pierwszosobotnie. Są to przede wszystkim sanktuaria maryjne. A jednym z nich jest Niepokalanów. Tam co miesiąc jeździ Barbara Zielonka, wolontariuszka Niepokalanej – jak sama siebie określa i mówi: Czy trzeba mi czegoś więcej?

– W każdą pierwszą sobotę miesiąca staram się być w Niepokalanowie, będącym własnością Maryi, naznaczonym ciągłą obecnością św. Maksymiliana Marii Kolbego, bezgranicznie oddanego Jej czciciela. W tym wyjątkowym miejscu regularnie odbywają się nabożeństwa wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi, połączone ze spotkaniami *Oddaj się Maryi*. Uroczyste zawierzenie siebie i wszelkich spraw Niepokalanej przynosi wymierne owoce, o czym mówią tysiące świadectw osób, do których przychodzi Ona ze swoimi łaskami i przemienia ich życie.

Za każdym razem jest to spotkanie z najlepszą, najczulszą Matką, którą we wspólnocie Kościoła przepraszamy w pokorze i uniżeniu za wszelkie zniewagi i grzechy – a Ona ciągle wybacz, niezmiennie kocha, przytula i pomaga w każdej sprawie, nawet najtrudniejszej.

Przyłgnięcie do Maryi rodzi wdzięczność, radość, uwielbienie, daje nam poczucie bezpieczeństwa i Boży pokój – bo w tych trudnych czasach pod płaszczem Maryi jest najbezpieczniej.

### **Przy sercu Maryi w parafii św. Jana Kantego w Warszawie**

I na koniec parafia św. Jana Kantego na warszawskim Żoliborzu. Tutaj wierni w każdą pierwszą sobotę miesiąca uczestniczą we Mszy Świętej, po której jest nabożeństwo pierwszych sobót, które prowadzi ks. Krystian Strycharski. Co sam mówi o Maryi i nabożeństwie wynagradzającym Jej Niepokalanemu Sercu, które – jak zauważa – skraca drogę do nieba?

– Każdy, kto kocha Boga, niejednokrotnie myślał już, aby wreszcie znaleźć się w Niebie. Tęsknota za wiecznością to tęsknota za niekończącą się radością, którą Bóg obdarowuje duszę w momencie zjednoczenia z Nim. To wszystko przed nami, ale jak powie Kohelet: „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem” (Koh 3, 1). Jak mamy czekać? Co możemy zrobić, aby skrócić sobie drogę do Niebieskiego Jeruzalem? Jak możemy pomóc innym, by i oni mogli doświadczyć, po trudach ziemskiej pielgrzymki niebiańskiej uczyty ztłustego mięsa, uczyty z wybornych win (Iz 25, 6)? Pójść za głosem Matki Bożej i Anioła z Fatimy: Pokuta, pokuta, pokuta. Pragnieniem Maryi jest, aby każdy człowiek na ziemi umiłował Jej Syna. Kiedy miłujemy Jezusa, zaczynamy miłować Maryję, a kiedy miłujemy Maryję, zaczynamy miłować drugiego człowieka. Dlatego Matka Boża w orędziach z Fatimy przez słowa skierowane do s. Łucji, prosi nas: „Z wszystkiego, co tylko możecie, zróbcie ofiarę jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi On (Mój Syn) jest obrażany i dla uproszenia nawrócenia grzeszników”. Dlatego wielki sens i moc ma intencja wynagrodzenia za grzeszników, wzbudzana w czasie Eucharystii, modlitwy, choroby, cierpienia, trudu pracy, zmęczenia, doświadczania przykrości i niezrozumienia ze strony innych, przenikającej samotności, aby wszystko stawało się wynagrodzeniem za grzechy ludzkości i świata.

Odkrycie głębi tego nabożeństwa daje poczuć w duszy przedsmak nieba. Po drugie, nigdy nie odmawia się Matce Bożej (mimo różnych trudów, zniechęceń, zawirowań).

Kiedy podczas nabożeństwa w Kościele rozważamy tajemnice różańcowe, zaczynamy być przy Jezusie i Maryi. W duchu kontemplacji wchodzimy w Ich życie, będąc jeszcze tu na ziemi.

Wynagrodzenie za grzechy jest głównym przesłaniem pierwszych sobót miesiąca. Odpowiedzmy na prośbę Matki Bożej, mając pewność, że nasz trud wynagrodzenia i smutek zamieni się w radość (por. J 16, 20) – zachęca ks. Krystian Strycharski.



15-minutowe rozważanie tajemnic różańcowych to kontemplacja życia Jezusa i Maryi, pomaga nam ona w zrozumieniu planów Bożych w naszym życiu – podsumowuje Maria Koziarska z par. św. Jana Kantego w Warszawie. – Pragnieniem naszego serca jest wynagradzanie za grzechy nasze i tych, którzy obrażają Matkę Bożą, bo nie poznali jeszcze Boga, który jest Miłością. Aby nasza miłość mogła wzrastać, trzeba modlić się nieustannie, wierzyć, że Bóg jest blisko nas, a Matka Boża czeka na nas cierpliwie, bo na nawrócenie nie jest nigdy ani za wcześnie, ani za późno. Matka prowadzi nas do Syna.

\*\*\*

I by być bliżej Jezusa, mieć bliższą z Nim więź, warto wejść na drogę wynagrodzenia i zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Jego Matki, w czym pomagają pierwsze soboty miesiąca. Zachęcam!